

Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



# Organizowanie się a aktywizm

JS Richard

JS Richard  
Organizowanie się a aktywizm  
1.10.2018

<https://organizing.work/2018/10/organizing-versus-activism/>

[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)

1.10.2018

*JS Richard opisuje różnicę między aktywizmem a organizowaniem się, argumentując, że aktywizm jest politycznie nieefektywny i powinien zostać porzucony na rzecz podejścia organizatorskiego. Jest to temat bardziej odległy niż nasze zwykłe artykuły o organizowaniu miejsc pracy, ale istotny dla debat wewnątrz IWW na temat tego, w jakie rodzaje działalności związek powinien się angażować – redakcja Organizing Work.*

Aktywizm stał się głównym sposobem uprawiania polityki przez radykalną lewicę w Ameryce Północnej. Przez co najmniej 30 lat stosowano go bez większego zastanowienia nad jego strategiczną zasadnością, a rezultaty, jakie przyniósł, są nikłe. Kilka elementów skazuje aktywizm na polityczną jałowość. Podejście „organizatorskie” do działalności politycznej byłoby o wiele bardziej skuteczne.

### **Czym jest aktywizm?**

Aktywizm można określić jako działalność polityczną, która polega na organizowaniu krótkoterminowych akcji i oświadczeń dotyczących różnych spraw i problemów społecznych. Przechodzi od jednej sprawy do następnej, gdy tylko zostanie wyrażony wystarczający sprzeciw. Opiera się na abstrakcyjnym sprzeciwie co do zasady, a nie na próbie uzyskania konkretnych ustępstw od ludzi u władzy, czy to szefów, urzędników państwowych, czy właścicieli ziemskich... Aktywizm jest zazwyczaj rozproszony politycznie, reaktywny i nieukierunkowany. Na przykład firma Google zakłada w mieście sklep i naciska na władze lokalne, by zniszczyły tańsze mieszkania i zrobiły miejsce dla luksusowych apartamentowców; aktywiści odpowiadają na to, spadając na spadochronach jako bojownicy do dzielnicy, rozwieszając plakaty i ulotki, organizując jedną czy dwie demonstracje... a potem ruszają dalej, kiedy policjant strzela nastolatkowi w plecy, porzucając „starą” sprawę na rzecz nowej itd.

Istnieją oczywiście organizacje, które walczą o te sprawy w sposób trwały i znaczący. Kwestie te nie są kwestionowane. Chodzi o to, że aktywizm jest często, jeśli nie zawsze, daremny w rozwiązywaniu problemów społecznych.

Aktywistów łączą zazwyczaj nie wspólne interesy ekonomiczne czy społeczne, ale sympatie polityczne lub subkulturowe. W każdej walce, w którą się angażują, zastępują sobą (działającą mniejszość, bojowników, politycznie oświeconych) prawdziwe podmioty walki (najemców, robotników, marginalizowane społeczności), czyli bazę. Nawet jeśli członkostwo w grupach aktywistów jest formalnie otwarte, rzadko się one powiększają, ponieważ każda

akcja, w którą się angażują, ma inną bazę. Aktywizmowi brakuje też długoterminowych celów dla każdej walki.

Dla aktywisty, jak to ujął Ta-Nehisi Coates, „opór jest własną nagrodą”. **Nie trzeba oceniać wyników w odniesieniu do celów, ponieważ podjęte działanie samo w sobie jest celem.**

#### **Czym jest organizowanie się?**

Natomiast w organizowaniu zazwyczaj uczestniczą ludzie zarówno z zewnątrz, jak i z wewnątrz bazy, którzy zmagają się z konkretnym problemem społecznym lub ekonomicznym. Z zewnątrz będą to doświadczeni organizatorzy lub bojownicy, a od wewnątrz ludzie, na których warunki materialne ma wpływ dany problem. Organizowanie się ma jasno określone cele długoterminowe, ukierunkowane na uzyskanie korzyści dla swojej bazy od szefów, właścicieli lub władz. W idealnej sytuacji organizacja będzie dysponować mechanizmami informacji zwrotnej, pozwalającymi ocenić skuteczność podjętych środków pod względem rezultatów, jakie przyniosły, oraz ich związku z celami długoterminowymi.

**W ten sposób powstaje samokorygująca się pętla informacji zwrotnej, w której uczestnicy mogą ocenić, jakie działania podjęli do tej pory, aby osiągnąć cel(e), oraz czy te wysiłki się opłaciły, czy też należy je zmienić. Taktyka może być stopniowo eskalowana w kierunku stałego celu.**

Na przykład, stowarzyszenie lokatorów w Montrealu, które walczyło z właścicielem o naprawę mieszkań, początkowo wykorzystywało media do wywierania na niego nacisku poprzez konferencje prasowe i komunikaty prasowe. Po kilku miesiącach ta strategia nie przyniosła większych rezultatów. Na walnym zgromadzeniu lokatorów zasugerowano, że można by zastąpić to podejście demonstracjami w budynkach komercyjnych, których właściciel również był właścicielem. To poprawiło dwie rzeczy: po pierwsze, właścicielowi bardziej zależało na swoich najemcach komercyjnych niż na opinii publicznej; po drugie, podczas gdy większość pracy prasowej była wykonywana przez zewnętrznych organizatorów, demonstracje obejmowały bazę (najemców).

#### **Co może zrobić organizacja, czego nie może aktywizm?**

Organizacje mają potencjał budowania trwałych podmiotów walczących dla swojej bazy, a także rozszerzania się na innych ludzi o podobnych warunkach materialnych. Kontynuując przykład stowarzyszenia lokatorów: choć

początkowo powstało ono w celu walki z konkretnym właścicielem, może ostatecznie pomóc lokatorom wynajmującym od innego właściciela, dostarczając ludzi i doświadczenia ze swojej walki, którzy pomogą tym innym lokatorom się zorganizować. Może to doprowadzić do powstania ogólnomiejskiej organizacji lokatorów, która będzie w stanie wywierać presję na rząd, zarówno na poziomie miejskim, jak i poza nim, by uzyskać korzyści w zakresie przepisów sanitarnych i zwiększenia liczby przystępnych cenowo mieszkań w mieście. **Gdy te trwalsze organizacje zaczną działać, ich zaletą jest to, że nie są zależne od dyspozycyjności poszczególnych aktywnych działaczy.** Pozostają trwałymi strukturami, z których ludzie mogą walczyć, niezależnie od tego, kim byli pierwsi bojownicy i członkowie.

Zarówno organizowanie, jak i aktywizm wymagają udziału bojowników z zewnątrz. Jednak aktywiści nie budują związków z bazą. Główna trudność podejścia organizatorskiego dla bojowników polega na tym, że wymaga ono interakcji z ludźmi, z którymi nie zgadzają się w sprawach dotyczących większych zasad, takich jak system ekonomiczny czy stanowisko polityczne. Proces podejmowania decyzji jest również bardziej skomplikowany w przypadku większej liczby osób pochodzących z różnych środowisk. Wymaga on rozwagi, inaczej niż w grupach pokrewieństwa, gdzie wspólne stanowisko można uznać za oczywiste. **Wymaga też zbudowania prawdziwego zaufania i więzi, zanim ludzie będą skłonni podjąć działania, które narażą na szwank ich własne miejsca pracy lub mieszkania. Wreszcie, na efekty trzeba czekać dłużej, ponieważ cele są zazwyczaj bardziej konkretne i znaczące niż samo wyrażenie sprzeciwu.**

#### **Dlaczego aktywizm cieszy się taką popularnością?**

W świetle wszystkich jego wad można się zastanawiać, dlaczego aktywizm jest tak stale obecny w kręgach radykalnej lewicy. Późny kapitalizm zatomizował nas i promuje dziwny etos samoidentyfikacji z samym sobą. Grupy powiązań dają swoim członkom jednocześnie poczucie przynależności i ekskluzywności. Stąd ciągle mnożenie się nowego żargonu, używanego jako slogany określające przynależność do „sceny”. Również wśród aktywistów (w porównaniu z organizacjami) częściej stosuje się przemoc, ponieważ chcą oni uchodzić za radykalnych. W aktywizmie chodzi bardziej o politykę performatywną niż o poprawę życia ludzi.

Pomimo rzekomego radykalizmu aktywizmu, działania aktywistów mają zwykle niższą stawkę niż właściwe organizowanie. Pojawienie się na kilku spektakularnych akcjach jest mniej ryzykowne niż nawiązanie kontaktu z

szefem w pracy w sposób, który potencjalnie może zagrozić twojemu bytowi. Aktywizm jest często bezpieczniejszy i łatwiejszy niż faktyczne organizowanie.

Innym elementem powabu aktywizmu jest spektakularny charakter działań. Jak opisał to Guy Debord, „spektakl” to obraz rzeczywistości, który w końcu odbieramy jako rzeczywistość. Głośne wyrażanie sprzeciwu wobec tego czy innego problemu daje więc wrażenie, że zrobiliśmy coś, by mu zaradzić. Media społecznościowe czynią to jeszcze bardziej wyrazistym: aby sprzeciwić się systematycznemu seksizmowi w naszym społeczeństwie, wystarczy na przykład wziąć udział w internetowym mobbingu osoby, która wyraziła się w sposób seksistowski, aby ją zwolnić. To nie tylko w niewielkim stopniu przyczynia się do rozwiązania problemu seksizmu w ogóle, czy jakiegokolwiek innego problemu, ale też zwiększa władzę jego szefa i szefów w ogóle, którzy mają teraz więcej precedensów, by zwalniać pracowników za to, co mówią i robią poza pracą.

W ten sposób aktywizm jest często bardziej nastawiony na własne poczucie sprawiedliwości niż na zbiorowe stawianie czoła problemom społecznym.

#### **Podsumowanie**

Rewolucyjna działalność polityczna powinna być ukierunkowana na zmianę społeczną. Aktywizm, jako praxis, nie zdołał wiele zdziałać w tym kierunku. Jeśli chcemy obalić mizantropijne i prawdopodobnie ludobójcze rządy globalnego kapitalizmu, powinniśmy zwrócić się w stronę organizacji zbiorowych. Wiąże się to z budowaniem struktur władzy wokół materialnych zmagających, które mogą trwać i rozwijać się w czasie, przynosząc wymierne zmiany dla bazy.